Nr. 69 (z dod. por.). Dnia 9 marca. Piątek. Dnia 26 lutego (9 marca) 1888 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY ÓSMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126. — Telefon Administr. 141.

ZGON CESARZA WILHELMA.

BERLIN 9-go marca. (Telegram specjalny Kurjera Warszawskiego.)

Cesarz Wilhelm I-szy skonał dziś o godzinie 8-ej minut 30 rano.

*

Zamknął się żywot, stanowiący jedną z najbogatszych w wielkie wypadki kart historji współczesnej. Wilhelm I-szy, król pruski, cesarz niemiecki, umarł dzisiaj w Berlinie.

Prawo natury, jedno zarówno dla wielkich, jak dla maluczkich, zrobiło swoje. Rzecz to zwyczajna: *le roi est mort, vive le roi!* Na opróżniony tron wstępuje dziedzic korony i sprawy idą dalej.

Tak bywa zwykle, lecz w tym wypadku zachodzą okoliczności wyjątkowe, które z gon cesarza niemieckiego otaczają powikłaniem, nadającem faktowi odrębny charakter. W pierwszym rzędzie staje tu śmiertelna choroba następcy tronu, którego dni również są policzone a u katafalka, zmarłego monarchy zarysowuje się wyraźna emulacja między synem i wnukiem.

Książę Fryderyk, jeśli nawet pożyje czas pewien jeszcze, czynnemu sprawowaniu rządów prawdopodobnie nie będzie się mógł oddać; książę Wilhelm zaś wolałby odrazu włożyć koronę, niż spełniać rejencję w zastępstwie ojca.

Cesarstwo przetrwa niezawodnie tę chwilę wstrząśnienia, zwłaszcza, że żyje i czuwa właściwy jego twórca. To wszakże, na co patrzymy dzisiaj, przedstawia obraz wielce wymowny, a ogólny stan nadaje mu barwy jeszcze więcej ponure. Dwadzieścia blisko lat od chwili największego tryumfu zjednoczone Niemcy stoją z bronią u nogi na straży zdobytej pozycji, zmuszając do czuwania i inne mocarstwa.

I w takiej chwili schodzi do grobu pierwszy wódz wskrzeszonego cesarstwa, uczczony przez naród przydomkiem „zwycięzcy"—*Wilhelm der Siegreiche!*

Nie ma dziś w Niemczech tego słońca, któreby promieniem pomyślności osuszyło łzy, wylane na trumnę cesarza.

Zaiste, słowa, wyrzeczone przez zmarłego w dniach chwały, dziwnie się nadają do chwili obecnej: *welch eine Wendung durch Gottes Fügung!...* *)

Wilhelm I.

Wilhelm Fryderyk Ludwik, cesarz niemiecki, drugi syn króla Fryderyka III-go, urodził się 22-go marca 1797-go r. Nadzwyczaj wcześnie wstąpiwszy do wojska, asystosował kampanjom przeciw Francji w latach 1813-ym i 1815-ym.

W r. 1840-ym został gubernatorem Pomorza, dowódcą wielu regimentów w Prusiech i za ich granicą, a zasiadając w sejmie berlińskim, wpływał osobiście na kierunek spraw politycznych. Uważany powszechnie za filar, podtrzymujący zasadę samowładztwa w r. 1848-ym, zmuszony był wyjechać z kraju, dzięki jednak ministerjum Camphausena, po kilkomiesięcznym pobycie w Angiji powrócił do Berlina, gdzie go też zaraz wybrano do zgromadzenia narodowego, na którem jednakże nigdy nie był.

W r. 1849-im powierzono mu uśmierzenie rewolucji w księstwie badeńskiem, po czem zamieszkał w Koblencji, w charakterze naczelnika wojennego prowincyj nadreńskich. W r. 1854-ym został mianowany pułkownikiem piechoty i naczelnym dowódcą fortecy związkowej Moguncji. W czasie wojny wschodniej żywo powstawał na zachowanie się rządu, prawie całkiem bezczynne w porównaniu z Anglją i Francją.

W październiku r. 1857-go stan zdrowia króla Fryderyka Wilhelma IV-go pogorszył się znacznie, wskutek czego ster rządu powierzono księciu, a w następnym roku złożono w jego ręce rejencję, pomimo opozycji partji, oddanej bratu.

Książę Wilhelm postanowił wprowadzić nowy system, zaraz też 14-go października całe ministerjum Manteufla otrzymało dymisję, a utworzono gabinet, który kilkakrotnie ulegał rozmaitym zmianom, miał jednak za myśl przewodnią więcej liberalizmu wewnątrz i uznania idei narodowości zewnątrz kraju, niż to bywało w dawnej polityce pruskiej.

Przejściowy ten czas trwał do r. 1861-go, w którym d. 2-go stycznia ks. Wilhelm po śmierci brata wstąpił na tron pruski i koronował się uroczyście (18-go października) w Królewcu. Ministerjum liberalne, powołane do steru w r. 1858-ym, upadło w r. 1862-im, wskutek odmowy przeprowadzenia w sejmie reorganizacji armji, którą król uważał za osobistą swoją ambicję. Konflikt, jaki ztąd powstał, uczynił nawet króla na czas pewien niepopularnym.

Sesja sejmowa, której król nie chciał otworzyć osobiście, zawrzała sporem o ów projekt zmiany systemu militarnego. Dyskusję zakończono 20-go września, odrzuceniem znaczną większością żądanego kredytu.

Wtedy to król powołał na prezesa gabinetu Bismarka, będącego wówczas ambasadorem w Paryżu, lecz i ten, mimo wysiłków i wybitnych już wówczas zdolności, nie mógł pokonać oporu izby.

Na wniosek Forkenbeka deputowani przyjęli propozycje komisji budżetowej, ogłoszone przez rząd. Ministerjum znalazło poparcie w izbie panów, która skasowała *votum* izby wyborczej i zatwierdziła wydatki, sankcjonowania których deputowani odmówili. Izba poselska zaprotestowała przeciw podobnemu postępowaniu, uznając je za nielegalne. Sesję 14-go października zamknęło orędzie królewskie, oświadczające, iż rząd widzi się zmuszonym przeprowadzić budżet mimo reguł konstytucyjnych. Znaczyło to poprostu, że rząd obejdzie się bez *votum*, którego mu deputowani odmówili.

Między tronem i parlamentem walka toczyła się bezustannie: deputowani protestowali przeciw gwałceniu konstytucji, rząd opierał się na partji feodalnej, a dzienniki postępowe poddawano surowym dochodzeniom sądowym.

Rok 1863-ci, w którym d. 8-go lutego król zawarł z Rosją konwencję w przedmiocie tłumienia powstania w Polsce, również nie przywrócił harmonji wewnętrznej.

Przy otwarciu sejmu powstało nowe starcie pomiędzy prezydjum izby deputowanych a ministrami, odmawiającymi na posiedzeniu uznania władzy prezesa. Król w liście z d. 20-go maja stanął po stronie ministrów i oznajmił zamknięcie sesji, a zarazem rozwiązanie izby.

W tym samym prawie czasie zniesiono wolność prasy.

Proponowany przez Francję kongres król przyjął „po rozważnem przygotowaniu się".

Tymczasem nowe wybory raz jeszcze dały przewagę partji liberalnej, lecz sprawa duńska bardzo w porę dała rządowi pruskiemu sposobność odrocznia trudności parlamentarnych i rozszerzenia władzy królewskiej przez odniesienie łatwego zwycięztwa na zewnątrz.

Przekształcenie polityczne Niemiec na korzyść Prus jest prawie wyłącznie dziełem Bismarka, tu więc ograniczymy się na przytoczeniu samych faktów. Idą tedy po sobie zawojowanie księstw przez armję austro-pruską, na zasadzie prostej egzekucji związkowej; sławna konwencja w Gasteinie i podział zawojowanych prowincyj między dwa mocarstwa niemieckie 14-go sierpnia 1865-go r.; następnie nieporozumienia z Austrją, całe Niemcy powaśnione i zbrojne; przymierze Prus z Włochami; po długich przygotowaniach wojna zakończona zwycięztwem pod Sadową, w którem król osobiście brał udział. Dalej traktat w Nikolsburgu i postawione Austrji warunki pokoju, wyłączające ją ze związku niemieckiego; wcielenie królestw, prowincyj i miast wolnych; ukonstytuowanie związku północno-niemieckiego w celu przyłączenia zkolei i południowych Niemiec; starcie z Francją z powodu Luksemburga; utworzenie zbrojnej marynarki i armji związkowej pod dowództwem króla, jednem słowem niezmierny ruch reorganizacyjny wszystkich sił żywotnych w Niemczech, mający na celu skoncentrowanie ich w rękach króla Wilhelma, dla rozszerzenia monarchicznej władzy pruskiej tak wewnątrz, jakoteż i na zewnątrz kraju. Nakoniec wojna w roku 1870-ym, zapasy z ultramontanizmem i zachowanie się Prus podczas wojny wschodniej.

Wobec licznych czynów, dokonanych przez doradców i pomocników króla Wilhelma I-go, trudno jest oznaczyć dokładnie, o ile on sam osobiście brał w nich udział; dwa szczególniej imiona streszczają w sobie wypadki jego panowania: Bismarka, jako dyplomaty, i Moltkego, jako „myśliciela wojny".

Troskliwe zajęcie się króla od czasu wojny pod Sadową reorganizacją armji i marynarki dowodzą jasno, iż wciąż przygotowywał się do wojny, do której tak doskonałą sposobność nastręczył mu Napoleon III-ci.

Po upadku kandydatury ks. Hohenzollerna do tronu hiszpańskiego, król zajęty spotkaniem w Emss z p. Benedetti, opuścił Berlin, udając się z Bismarkiem do obozu d. 28-go lipca 1870-go r. Z okazji tej postawił Berlin na stopie wojennej i zniósł kilka dzienników, ogłosiwszy pierwej amnestję dla wszystkich przestępców politycznych.

Order krzyża żelaznego, ustanowiony przez jego ojca, a dotąd nie używany, przeznaczył dla żołnierzy, którzy się odznaczą w nowej wojnie.

W proklamacji odjazdu swego, zrzucając winę rozlewu krwi na przeciwnika, wyraził głęboką ufność w Boga, imię którego odtąd bardzo często powtarzał, z pewnym rodzajem skruchy, czy też żalu.

Pierwsze zwycięztwa napełniły go radością, połączoną ze zdziwieniem.

Podwójne to uczucie widne jest szczególniej w depeszy, przesłanej królowej Auguście nazajutrz po kapitulacji Sedanu:

„Trzy moje telegramy dały ci poznać całą rozciągłość dokonanych obecnie wypadków historycznych. Jest to niby sen, nawet dla tych, którzy co godzina śledzili za ich rozwojem! Kiedy myślę, że nic szczytniejszego nie mogłem oczekiwać dla mego panowania nad szczęśliwe przeprowadzenie tej wojny i te moje marzenia widzę dzisiaj spełnionemi, to skłaniam głowę przed Bogiem, który mnie, moją armję i moich sprzymierzeńców wybrał za narzędzia swej woli." (Vend esse 3-go września r. 1870-go.)

Podczas oblężenia Paryża król Wilhelm nie występował osobiście na pierwszy plan.

Dnia 18-go stycznia r. 1871-go w pałacu wersalskim ogłoszony został cesarzem Niemiec. W krótkim czasie potem nastąpiło zawieszenie broni, następnie przedugodne punkta traktatu pokojowego, przyjęte przez zgromadzenie narodowe, pozwoliły cesarzowi oddać się owacjom rozentuzjamowanego narodu niemieckiego.

Zakończenie kampanji francuskiej i proklamacja cesarstwa zamyka pierwszą epokę panowania Wilhelma, którą wypełnia jedna idea: budowa zjednoczenia pod pruską egidą Hohenzollernów.

*) Co za zwrot za zrządzeniem boskiem!...

Odtąd następuje epoka utwierdzenia budowy za pomocą owładnięcia hegemonji politycznej w Europie na zewnątrz, oraz centralizacyjnej dążności do wszechwładzy państwa na wewnątrz.

Jedno i drugie idzie współrzędnie chociaż na pozór niezależnie od siebie; w przeglądzie wszakże żywota cesarza, tak treściwym, jak nasz z konieczności być musi, rozdzielimy te dwie strony najnowszej historji Niemiec na dwie jeszcze części: zagraniczną i wewnętrzną politykę cesarstwa.

(D. n.) *St. St.*

NASTĘPCY.

I.

Fryderyk Wilhelm Mikołaj Karol, następca tronu cesarsko-niemieckiego i królewsko-pruskiego, urodził się d. 18-go październernika r. 1831-go.

Jak wszyscy Hohenzollerni, wychowany po wojskowemu, oddał się służbie w dziedzinie Marsa, nie zostawiając wszakże odłogiem innych stron życia i wiedzy. Był względnie dość długo młodym, a to prawdopodobnie nie pozostało bez wpływu na dalsze życie; dopiero w r. 1858-ym wstąpił w związki małżeńskie z księżniczką angielską Wiktorją, w następnym zaś roku otrzymał pierwsze wydatniejsze stanowisko: komendanta pierwszej dywizji gwardji.

Odtąd karjera wojskowa księcia zaczyna się rozwijać; w r. 1860-ym zostaje jenerał-lejtnantem; w r. 1864-ym w kampanji duńskiej, pod naczelnem kierownictwem Wrangla, uczestniczy, sprawując główne dowództwo 2-go korpusu armji.

Mianowany następnie jenerałem piechoty, w wojnie przeciw Austrji w r. 1866-ym otrzymał główne dowództwo armji 2-ej i odniósł zwycięstwo pod Nachodem, Skalicami i Sadową.

W kampanji francuskiej, jako głównodowodzący 3-cią armją, walczył pod Weissenburgiem, pod Wörth i Sedanem.

Po ukończeniu wyprawy mianowany jenerał-feldmarszałkiem, przez cały następujący potem okres „straży pokoju" bardzo mało występuje na widowni. Oprócz chwilowego zastępstwa cesarza przez sześć miesięcy w r. 1878-ym po zamachu Nobilinga, książę Fryderyk mało po zatem brał bezpośredniego udziału w sprawach państwa.

Polityka Bismarka w wielu względach nie trafiała do przekonania księcia, ożywionego więcej humanitarnemi ideami, ponieważ zaś cesarz bezwzględnie ufał kanclerzowi, książę trzymał się dość na uboczu, w ostatnich jednak czasach oddał się głównie dziełu odzyskania groźnie — jak się następnie okazało — podkopanego zdrowia.

Wzajemna niechęć między kanclerzem a następcą tronu była w Berlinie tajemnicą publiczną; tem ciekawiej przeto zarysowuje się dziś dalszy rozwój sytuacji. *Z.*

II.

Wilhelm, książę pruski, syn ks. Fryderyka Wilhelma, przyszedł na świat d. 27-go stycznia 1859-go r. w Berlinie. Książę granicy pełnoletności dosięgnął dopiero w r. 1877-ym, wszystkie więc wielkie wypadki, poprzedzające utworzenie cesarstwa i rozkwit potęgi niemieckiej, przypadły na czas jego lat dziecinnych i chłopięcych.

Bjografja jego nie zawiera też dotąd żadnych wydatniejszych faktów.

W ostatnim czasie dopiero wobec współczesnej choroby ojca i dziada pełni chwilowo rolę zastępcy cesarza i króla, zasadzającą się głównie — jak to opublikowany obecnie dekret stwierdza — na podpisywaniu papierów urzędowych.

Po za tem książę oddany jest wojskowości.

Wolą ojca było nadać mu przez wychowanie instynkta obywatelskie, więcej liberalne. Książę wraz z bratem Henrykiem uczęszczał nawet pewien czas do gimnazjum w Kassel, aby się otrzeć zbliska o przyszłych poddanych, następnie zaś odbywał studja uniwersyteckie w Bonn.

Mimo to ks. Wilhelm poszedł w innym kierunku, a dziś uchodzi za nadzieję junkierskiej reakcji.

W r. 1858-ym książę zaślubił księżniczkę Augustę Wiktorję, córkę ks. Fryderyka szlezwig-holsztyńskiego. *Z.*

— Od dnia wczorajszego we wszystkich świątyniach rozpoczęła się spowiedź wielkanocna, która trwać będzie przez cztery tygodnie przed i cztery tygodnie po świętach wielkanocnych. W ciągu tego czasu spowiedzi słuchać będą codziennie wszyscy bez wyjątku kapłani miejscowi.

— **W kościele św. Jacka (po-dominikańskim) jutro, o godz. 7-ej zrana,** przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej odprawioną będzie uroczysta wotywa na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św.

— **W kościele św. Anny (po-bernardyńskim) jutro, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie uroczysta wotywa z wystawieniem N. Sakramentu w puszce i z procesją, na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca** N. Marji Panny.

— **W kościele św. Ducha (po-paulińskim) w dniu** jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, odprawioną będzie **w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej i ku Jej czci** solenna wotywa.

— **Jutro, o godz. 4-ej po południu, odbywać się będą nabożeństwa pasyjne w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek);**

— **Jutrzejszemi nieszporami rozpoczną się solenne nabożeństwa odpustowe w kościołach: św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Tomasza z Akwinu, którego uroczystość przypadała w d. 7-ym b. m., oraz w kościele św. Andrzeja (po-bonifraterskim) ku czci św. Jana Bożego, założyciela zakonu braci miłosierdzia, którego uroczystość przypadała w dniu wczorajszym.**

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= **Naczelnicy kolei żelaznych russkich otrzymali od władzy głównej polecenie przyjmowania od interesantów do przewozu towary bez ważenia na stacjach.** Oddawca sam na frachcie zaznaczać będzie, jaką ilość funtów lub pudów wysyłka zawiera. W razie zaś, gdyby przy kontroli sprawdzone, że oddawca zadeklarował mniejszą wagę od rzeczywistej, natenczas za nadwyżkę zatajoną opłaci taksę potrójną. Rozporządzenie to ma na celu zaoszczędzenie czasu, mitrężonego przez interesantów z powodu wyczekiwania, zanim towar na stacji będzie zważony.

= **Na kolejach południowo-zachodnich przy transportowaniu wołów stepowych na tutejsze koleje wprowadzone zostały przekazy pieniężne (nachnahme), obciążające tak koszta przewozu, jak woły ekspedjowane.**

= Stacje kolejowe, pozostające w bezpośrednim związku z kolejami rosyjskiemi, otrzymały polecenie odbierania piśmiennych zrzeczeń się pretensyj do wynagrodzenia za braki, mogące się okazać przy odbiorze transportów, wskutek niedostatecznego opakowania. Poświadczenia te będą zaopatrzone w markę w cenie 5 kop.

= Plan m. Warszawy o skali 1 : 16,800, to jest formatu wielkiego arkusza, został wykończony przez biuro pomiarów, należące do zarządu kanalizacji i wodociągów i na kamień litograficzny przeniesiony. Oddany on będzie do druku po uzyskaniu pozwolenia od p. prezydenta miasta. Nie jest to zapowiadany dawniej wielki plan miasta, mający się składać z kilkudziesięciu sekcyj, a który przed r. 1891-ym nie będzie zapewne gotów już z tego samego powodu, że mierzenie kątów pierwszego rzędu, celem sprawdzenia dokonanych dotychczas pomiarów, rozpocznie się dopiero z wiosną r. b.

= W swoim czasie p. jenerał-gubernator warszawski wydał czasowo pozwolenie na umieszczenie zwłok ś. p. Jana Zawiszy w katakumbach kościoła św. Krzyża. Pozostała wdowa wystąpiła obecnie do władz z prośbą o wydanie stanowczej decyzji co do pozostawienia na stałe zwłok męża w tymże kościele. Na poparcie zaś swej prośby przytoczyła, że w katakumbach tegoż kościoła mieszczą się już zwłoki jej familji, jako to: matki z Sobolewskich hr. Kwileckiej, babki, hr. Izabelli Sobolewskiej, i dziada, hr. Sobolewskiego, b. senatora. Nadto za powyższe pozwolenie p. Zawiszyna ofiaruje na korzyść kościoła sumę dziesięć tysięcy rubli, która warunkowo wniesioną już została do depozytu kasy miejskiej. Z uwagi na powyższe motywa i ofiarę na rzecz kościoła, władza miejska przedstawiła żądanie powyższe z przychylnym wnioskiem do decyzji władzy wyższej.

= W ciągu r. z. warszawska główna komora składowa otrzymała dochodu zcła od towarów, przywiezionych z zagranicy, 2,711,482 rs. (w złocie), z której to sumy przypada na magazyny główne przy ulicy Chmielnej rs. 2,563,525 i na filjalne przy kolei nadwiślańskiej rs. 147,957 (w złocie).

= W czwartym oddziale inżenierskim m. Warszawy dokonane będą latem roboty brukarskie, na które magistrat wyasygnował już 9,600 rs.

= Kasa lombardu miejskiego, z upoważnienia magistratu przelewa obecnie do kasy warszawskiej rady opiekuńczej na rzecz zakładów dobroczynnych sumę 1699 rs. 10½ kop., powstałą z dochodu za rok 1887-my, po zaspokojeniu wszystkich etatem objętych swych potrzeb i wydatków.

= Ulica Młynarska, na przestrzeni od Wolskiej **do Górczewskiej, w r. b. otrzyma oświetlenie gazowe.**

= **W r. b. na Miodowej przybędzie 5 latarń, na Teodora do Nowogrodzkiej 4, na szosie za rogatką belwederską 20, na Żelaznej** do Koszykowej 12, na **Młynarskiej 8, na** Górczewskiej 7, na Okopowej 16, **na Kaliksta 16, na** Walicowie 6, na Zjeździe 7, na wschodniej części ulicy przy koszarach artyleryjskich 14, na ulicy w zachodniej części tychże koszar 11. Razem latarń 136, na przestrzeni 1,542 sążni.

= **Uwzględniając** opinję **komitetu sanitarnego, zostającego** przy zarządzie warszawskiego oberpolicmajstra, zarząd miejski postanowił umieścić kamerę **dezinfekcyjną systemu Bakona przy szpitalu św. Ducha.**

= Ułożony przez radę miejską na rok bieżący etat ogólny szpitala Jana Bożego obliczony został na 200-tu chorych umysłowo (6-ciu pensjonarzy pierwszej klasy, 40-tu pensjonarzy drugiej i trzeciej klasy i 154-ch chorych na ogólnych salach) z dochodem i rozchodem rocznym w sumie rs. 47,000.

= Zatwierdzony **przez radę miejską** dobroczynności publicznej etat szpitala wolskiego na r. b. ustanowionym **został na 60 chorych z dochodem rocznym** rs. 14,400 i rozchodem rs. 17,025.

= Podług projektu warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej, etat ogólny szpitala św. Łazarza na rok bieżący ustanowiono na 300 chorych z dochodem i rozchodem w sumie rs. 47,000.

= Zatwierdzony przez radę miejską dobroczynności publicznej etat szpitala św. Rocha ustanowiony został z dochodem i rozchodem rocznym rs. 24,270.

= **W z. m. kasy pożyczkowo-rzemieślnicze miały** remanentu w gotowiźnie ze stycznia 197 rs. 55 k., w ciągu okresu sprawozdawczego wpłynęło ze zwrotu rat 2,896 rs. 11 kop., z procentów od udzielonych pożyczek i z procentów od rat zaległych 411 rs. 46 kop., ze sprzedaży przedmiotów 323 rs. 7 k. Ogólna zatem suma do rozporządzenia wynosiła 3,828 rs. 19 kop., a że wydano na pożyczki, administrację i zakupno przedmiotów 3,403 rs. 78 kop., przeto na miesiąc bieżący pozostało w kasach gotówki 424 rs. 41 kop. Największy obrót funduszów był w kasie cyrkułu VIII-go przy ulicy Ciepłej, najmniejszy w kasie cyrkułu IV-go.

= Na budowę gmachu Towarzystwa sztuk pięknych od chwili rozpoczęcia zbierania składek do dnia 31-go grudnia r. 1887-go wpłynęło ogółem rs. 39,363 kop. 67. Włącznie z funduszami, zebranemi, przez komitet, kapitał budowlany obecnie wynosi rs. 51,000.

= Obrońca prokuratorji w Królestwie Polskiem, p. Perkowski, zawiadamia o wakującym spadku po Auguście Barańskim, zmarłym 4-go grudnia 1875 go r. w Warszawie. Spadek ten składa się z kapitałów, po które nikt z rodziny dotychczas się nie zgłosił. Podobnież wakujące spadki są: po ks. Janie Niemyskim, proboszczu parafji Kałuszyn, zmarłym przed rokiem i po Marcinie Brodzkim, zmarłym we wsi Orzeł d. 22-go stycznia 1869-go r. Jeżeli po upływie sześciu miesięcy od czasu powyższych wezwań nikt się z odpowiedniemi legitymacjami po odbiór wymienionych spadków nie zgłosi, przejdą one na własność skarbu państwa.

= **Jeneralny konsul niemiecki, br. Rechenberg,** w dniu wczorajszym wrócił z Berlina do **Warszawy.**

= **Jubileusz.**

W Kałudze ciało lekarskie uczciło uroczystym obchodem dra Feliksa Skrzyckiego.

Pracował on 25 lat na polu fachowem, zdobywając powszechne uznanie.

Mieszkańcy wręczyli mu podarki, jako wyraz wdzięczności ogółu.

† Wspomnienia pośmiertne.

W d. 15-ym b. m. zmarł w mieście naszem w 78 roku życia, a 52 kapłaństwa, ksiądz Emiljan Borzuchowski, ostatni benedyktyn, kapelan szpitala wolskiego.

Zmarły długi czas pełnił obowiązki kapelana szpitalnego i znanym doskonale był przez biednych chorych, jako prawdziwy dobroczyńca nędzarzy.

Niedawno zmarł w Zasławcu ks. Michał Brzeziński, urodzony w zamościu 1846-go r.

Szkoły kończył w Poznaniu, wydział teologiczny w Rzymie ze stopniem bakałarza.

Pracował, jako kapłan, najprzód w Paryżu, potem w Chicago.

Pisywał książki do nabożeństwa dla katolików po polsku i po angielsku.

= **Z literatury.**

* Ostatni numer *Kłosów* zdobią ilustracje jubileuszowe Ojca św.

Jako objaśnienie wielkiego kartonu „złota msza", redakcja przedrukowała list naszego korespondenta z Rzymu.

W tymże numerze znajdujemy opis wystawy międzynarodowej sztuki w Wiedniu i ciekawy opis dawnych instrumentów muzycznych, przez p. A. Polińskiego skreślony.

* Dr. Bujwid ogłosił w *Central-Blatt für Bakteriologie* rezultat badań swoich nad ziarnkami gradu, spadłego w r. z. w mieście naszem.

Okazuje się z tych spostrzeżeń, że po roztopieniu bryłek znaleziono w nich bakterje podobne do tych, jakie spotykają się w gnijących wodach.

* W ostatnim zeszycie *Revue de l'art chrétien* znajduje się opis 14-tu medali, wybitych z polecenia papieża Inocentego XI-go, na pamiątkę zwycięztwa Jana III-go pod Wiedniem.

Wszystkie mają między innemi popiersie Jana III-go.

Jednocześnie w III-im tomie *Monumenta vaticana* znajdujemy ważne dane do dziejów Jana III-go *resp.* wojen tureckich.

* W czasopiśmie *Vierteljahrschrift für Heraldik* znajdujemy rozprawę Johnecke'go o szlachcie z czasów Franka.

= Konkurs.

Na konkurs nowelistyczny *Kłosów* nadesłano 56 prac.

Między innemi są tu nowele z Kanady i z Krakowa.

Dwie z nich wyłączono, resztę członkowie redakcji *Kłosów* rozebrali pomiędzy siebie do oceny.

Plon, jak widzimy, obfity!

= O nas.

Wydawany w Wiedniu rocznik *Die Diaskuren* zawiera kilka prac bliżej nas obchodzących, a mianowicie:

W tymże roczniku panna Emilja Bett przełożyła kilka poezyj współpracownika naszego p. Wiktora Gomulickiego, pani zaś Herminja Proschke zamieściła powiastkę „*Nur eine Rose*".

Rzecz osnuta na tle życia Szopena.

= Pogadanka.

W nadchodzący wtorek, to jest d. 13-go b. m., p. Antoni Ślósarski będzie miał pogadankę w lokalu Towarzystwa ogrodniczego.

Przedmiotem jej—ptaki ogrodnictwu pożyteczne. Początek o godz. 7-ej wieczorem.

= **Z teatru i muzyki.**

* Jutro w teatrze Wielkim opera Gounoda „Faust" (występ panny Russel i p. Myszugi), w teatrze Rozmaitości komedja Zalewskiego „Małżeństwo Apfel" (z udziałem Żółkowskiego), a w teatrze Małym krotochwila pp. Chivot i Duru p. t. „Księżna Rinaldini".

* Panna Russel da się usłyszeć dwukrotnie w przyszłym tygodniu: we wtorek w „Lunatyczce" i we czwartek w „Violecie".

* Oprócz pomienionych oper, repertuar liryczny przyszłego tygodnia zapowie na sobotę „Giocondę" Ponchiellego.

* Dwie premjery naznaczone zostały na sobotę przyszłego tygodnia.

Teatr Rozmaitości wystawi w dniu tym trzyaktową komedję Teodora Barrière p. t. „Najnowszy skandal", w teatrze Małym zaś odśpiewaną zostanie pierwszy raz operetka Zumpego, zatytułowa „Farinelli".

Obie nowości powtórzone będą nazajutrz.

* Fortepianista, p. Bolesław Domaniewski, w dniu dzisiejszym przybył do Warszawy, celem wystąpienia z własnym koncertem, oraz na wieczorze Towarzystwa muzycznego.

= Chorągiew cechowa.

Na jednej z wystaw sklepowych umieszczono ozdobną chorągiew, zamówioną przez czeladników rzeźniczych z Lublina.

Na ciemnobłękitnem atłasowem tle znajduje się wyobrażenie Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus, a poniżej srebrem haftowany napis: „zgromadzenie czeladników rzeźniczych miasta Lublina 1888".

= Zbiory archeologiczne.

Część wykopalisk, pozostałych ze zbiorów ś. p. dra Mikołaja Wisłockiego, jako to strzały i oszczepy kamienne oraz ozdoby bronzowe, została nadesłaną na stałą wystawę starożytności.

Archeolog, p. Tadeusz Dowgird, opracował objaśnienia do kolekcji.

= Słuszna uwaga.

Otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowny redaktorze!

Pragnąłbym za pomocą pańskiego organu poruszyć stosunek kolei żelaznych tutejszych do kupców; za motto biorę stare: „czy nos dla tabakiery" i t. d.

Handlujący, odbierający listy przewozowe (frachty) na wysłane towary do Warszawy, mogą tylko w przypuszczeniu obliczyć czas nadejścia transportu, wskutek czego muszą często dowiadywać się w wydziale ekspedycji, czy towar nadszedł lub kiedy mogą liczyć na jego nadejście i wyładowanie, przyczem zazwyczaj otrzymują ogólnikowe odpowiedzi: „za 2 lub 5 dni".

Podobna manipulacja naraża odbiorców na stratę czasu, lub też skazuje ich na płacenie składowego, które przy większej partji towaru przedstawia niekiedy sumy poważne.

Czyby więc nie dało się w tym wypadku zastosować zwyczaju, praktykowanego powszechnie za granicą, iż osoby prywatne, również jak i kupcy, otrzymują od zarządu kolei odpowiednie awizacje, zawiadamiające o nadejściu i właściwym terminie odbioru towaru.

Gdyby nawet koleje kazały sobie płacić po kilka lub kilkanaście kopiejek za wręczenie zawiadomienia, każdy zgodziłby się na to chętnie.

Łączę i t. d.

Kazimierz Ziembicki.

(Podając głos powyższy, notujemy dla wiadomości interesowanych, iż *Gazeta informacyjna* podaje stale wykazy listów zaliczeniowych (*nachnahme*); *przyp. red.*).

= Jaja za granicę.

Od kilku tygodni krążą pogłoski, jakoby ajenci zagraniczni dokonywali hurtownych i licznych zakupów jaj kurzych do Hamburga i Berlina.

Osoby, w pomienionym handel wtajemniczone, zapewniają nas, iż pogłoski te mają jedynie na celu podwyższenie ceny jaj w czasie ich największego pokupu, t. j. przed świętami Wielkanocnemi, w rzeczywistości bowiem nikt z handlujących tym produktem zamówień nie otrzymał.

= Spadek miljonowy.

W d. 14-ym lutego zmarł w Passawie, w Stanach Ameryki północnej, S. Pobóg Lenartowicz, który ostatnią wolą całe swoje mienie, wynoszące 2 milj. dolarów, przekazał krewnym, zamieszkującym w Królestwie, w gubernjach północno-zachodnich i w Galicji.

Spadkobiercy do dnia 1-go maja przesyłać mają swoje dowody legitymacyjne na ręce ks. Józefa Lenartowicza, proboszcza w Jodłowej, w Galicji.

Pierwszeństwo mają krewni jenerała Kazimierza Lenartowicza, jego brata Ksawerego i syna tegoż, Bartłomieja.

= Pawluczyk żyje.

Od dra Krajewskiego otrzymujemy pismo następujące:

„Szanowna Redakcjo!

Mam zaszczyt uprzejmie prosić o sprostowanie artykuliku, zatytułowanego „Smutny rezultat" w wiadomościach bieżących *Kurjera* (nr. 169-ty z d. 9-go marca).

Chory po wycięciu krtani Cyryl Pawluczyk żyje i znajduje się w zupełnie pożądanym stanie zdrowia, przebywa zaś dotąd jeszcze w moim oddziale w szpitalu Dzieciątka Jezus, gdyż trwające mrozy nie dozwoliły na wypisanie go ze szpitala.

Łączę i t. d. *Dr. W. Krajewski.*"

= Na kolejach.

Z powodu świeżej ponowy śnieżnej ruch pociągów towarowych na kolejach nadwiślańskiej i dąbrowskiej znowu ulega znacznemu opóźnieniu.

Na kolei petersburskiej pociągi kursują normalnie.

= Orkiestra murzyńska.

Spodziewaną jest w Warszawie orkiestra, złożona z samych murzynów.

Przybywają oni z Ameryki północnej.

W orkiestrze jest kilka kobiet, które grają na fletach.

= Cena amatorska.

Jeden z anglików, bawiących w z. m. na polowaniu nad Bugiem, tak sobie upodobał psa gończego pana W., tutejszego mieszkańca, iż koniecznie chciał go nabyć.

Pan W. żądaniu temu odmówił, lecz zapalony syn Albjonu już po powrocie do Londynu nadesłał listowną ofertę, decydując się dać za psa 300 funtów sterlingów.

Wobec takiej ceny, p. W. odpowiedział telegraficznie, iż psa ustępuje, lecz za okrągłe według naszej waluty 4,000 rs.

Anglik odtelegrafował: *al right*, i przysłał z pieniędzmi po wyżła specjalnego delegata.

Wysłaniec po jednodniowym pobycie w naszem mieście, wczoraj *via* Berlin wraz z psem wyjechał do Londynu.

= Przykra pomyłka.

Przed kilkoma dniami właściciel sklepu na Nalewkach, B. S., otrzymał zawiadomienie telegraficzne od notarjusza z Nowego Jorku o śmierci krewnego, który, nie posiadając bliższej rodziny, cały dość znaczny majątek przekazał na jego własność.

S. natychmiast zajął się wyrobieniem żądanych dokumentów, które, łącznie z telegramami, wysłanemi do Nowego Jorku, kosztowały około czterdziestu rs.

To też można sobie wyobrazić zmartwienie S., który następnie otrzymał nowy telegram tej treści:

„Przepraszam za omyłkę; spadkobierca zmarłego znalazł się w Brooklynie."

Pan S. rzeczywiście posiada w Nowym Jorku brata ciotecznego, który prawdopodobnie na wieść o poszukiwaniu spadkobierców dostarczył notarjuszowi adresu swego kuzyna.

= Sztuczki szulerów.

Słynny „kotlecik" i jego towarzysz, zwany „marszałkiem", od czasu do czasu dają znak życia, nie zaprzestając swych operacyj szulerskich.

Obaj, nazbyt dobrze znani w Warszawie i w wielu znaczniejszych miastach prowincjonalnych, wynajdują nowe sposoby dla zużytkowania swych zdolności.

Dzięki otrzymanym z dwóch różnych stron wiadomościom, dotyczącym powyższej dwójki szulerów, możemy ich znowu zdemaskować i łatwowiernych, na których sidła zostały zastawione, ostrzedz.

Jeden z obywateli ziemskich w miechowskiem, p. G., pragnący sprzedać swój majątek, o czem kilkakrotnie ogłaszał, otrzymuje list od rzekomego plenipotenta „pana marszałka", który życzy sobie obejrzeć folwark z zamiarem nabycia, zapytuje więc, kiedy można przyjechać.

Pan G., uradowany, iż nareszcie zjawia się kupiec, odpisuje nader uprzejmie, iż każdej chwili czeka przybycia łaskawych gości.

Jakoż w niedługim czasie zjawiają się „p. marszałek" i jego plenipotent.

Pierwszy z nich, człowiek niezmiernie dystyngowany, drugi również miły, inteligentny, odrazu zyskują sobie ogólną sympatję i niezależnie od traktowania o kupno, stają się mile widzianymi gośćmi.

Obaj z całą ostrożnością zdradzają amatorów gry w karty, a na partnerach w domu i okolicy nie zbywa.

Po kilkodniowej bytności, szulerzy, rozpoczynając od dwukopiejkowego za punkt winta, dochodzą do formalnej szulerki i zgrawszy wielu łatwowiernych, przedewszystkiem zaś gospodarza, ulatniają się z okolicy Miechowa, podążając w kaliskie, gdzie w podobny sposób, pod pozorem kupna majątku, dostali się do domu pana K.

I ztąd, w ciągu dwóch wieczorów wygrawszy około 1000 rs., wynoszą się gdzieindziej.

Pan K., po niewczasie spostrzegłszy się z kim ma do czynienia, dołożył wszelkich starań, aby się wywiedzieć, kto są mniemany p. marszałek i jego plenipotent.

Szulerzy udali się teraz podobno w okolice Opola, w lubelskie, może więc nasze ostrzeżenie w porę dojdzie i zapobieży dalszej szulerskiej wędrówce obu wytrawnych „rycerzy przemysłu".

= Obłąkani małżonkowie.

W dniu onegdajszym na folwarku K., nieopodal Warszawy zdarzył się wypadek, który mógł się tragicznie zakończyć.

Pani M., żona właściciela folwarku, dzień przedtem powróciła z Warszawy w strasznem przygnębieniu, musiała bowiem męża obłąkanego, dostającego napadów furji, groźnych dla otoczenia, umieścić w domu obłąkanych.

Nieszczęśliwa kobieta, pod wpływem przebytych wrażeń, sama dostała obłędu, który się ujawnił w rozpaczliwym postępku.

Około godziny 5-ej rano, gdy wszyscy spali, pani M. wznieciła pożar w sypialnym pokoju, gdzie oprócz niej spało troje dzieci.

Ktoś ze służby folwarcznej, ujrzawszy wydobywający się przez szczeliny drzwi dym, zaalarmował domowników.

Drzwi były zamknięte, lecz je wyłamano, a nadto kilka osób dostało się do pokoju przez okno, w którem szyby wybito.

Był już czas wielki, gdyż dzieci dusiły się w dymie, a sprawczyni pożaru leżała bez zmysłów.

Wszystkich zdołano ocalić i ogień ugaszono.

Panią M., która po otrzeźwieniu okazała się obłąkaną, przewieziono wczoraj do Warszawy.

= Obliczenie strat.

Likwidacja strat, zrządzonych przez pożar, jaki się szerzył nocy wczorajszej na Krochmalnej, została dopełnioną.

Właściciel posesji Gosiński, oblicza swoje szkody na 1320 rs., Haberbusz zaś na 3,650 rs.

= Samobójstwo.

W dniu wczorajszym w warsztatach artyleryjskich, majster techniczny 2-ej klasy, Paweł Iwanow, wystrzałem z pistoletu pozbawił się życia.

Iwanow, nabiwszy lufę, przymocował ją do szrubsztaku w kierunku serca.

Śmierć nastąpiła odrazu.

Przyczyna samobójstwa nie jest wiadomą.

= Pożar.

Nocy ubiegłej, około godziny 4-ej rano, pokazała się szeroka łuna w stronie placu Wojennego.

Okazało się, że pożar wynikł przy ul. Muranowskiej, w posesji nr. 6—8, sąsiadującej z zabudowaniami remizy kolei konnej, w drewnianym budynku, należącym do fabryki lamp i wyrobów blaszanych Salamona Nejfelda.

We wspomnianym budynku wyrabiano przeważnie blaszane puszki, służące do prochu, gdzie z niewiadomej przyczyny wybuchnął gwałtowny ogień i w jednej chwili prawie rozszerzył się w całym budynku.

Na miejsce wypadku przybyły bliższe trzy oddziały straży ogniowej i w ciągu godziny ogień ugaszono.

Zabudowanie wraz z urządzeniem fabrycznem uległo doszczętnemu spaleniu się, lokomobila zaś mocnemu uszkodzeniu, a znaczna ilość puszek blaszanych, a także postumentów do lamp i przygotowanej do ich wyrobu blachy, zostały zniszczone.

Straty dla właściciela fabryki są dotkliwe, gdyż budynek i zawartość cała w nim nie były ubezpieczonemi.

— Złożono w redakcji *Kurjera warszawskiego:*

Dla najbiedniejszych.

Od myśliwego za udzielone mu pozwolenie polowania na gruntach sąsiada rs. 15 — bezimiennie rs. 1 — bezimiennie składka tygodniowa kop. 20—R. A. rs. 3—W. B. rs. 2—X. X. rs. 12.

Dla biura nędzy wyjątkowej.

J. M. rs. 1—X. X. rs. 13 kop. 75.

Na wpis dla niezamożnych uczniów.

M. W. z Kutna rs. 1.

Na Osady rolne.

Br. Kr. z Tyflisu kop. 50.

Na instytut moralnej poprawy dzieci.

F. S. rs. 3.

Dla starców z ul. Chmielnej.

M. W. z Rudy Guzowskiej rs. 2 kop. 50.

Dla matki 4-ga dzieci na Czystem.

M. W. z Rudy Guzowskiej rs. 2 kop. 50 — bezimiennie rs. 1.

Nekrologja.

† Ś. p. Stefanek **Trzciński**, przeżywszy zaledwie 7 tygodni, w dniu 7-ym b. m. powiększył grono aniołków. Rodzice zapraszają życzliwych na wyprowadzenie zwłok, w dniu jutrzejszym t. j. w sobotę, o godzinie **10-ej i pół** rano, z mieszkania przy ulicy Śliskiej nr. 16-ty, na cmentarz powązkowski. —792—

† Ś. p. Ludwika z Piotrowskich **Turowicz**, wdowa, opatrzona św. sakramentami, zasnęła w Bogu dnia 7-go marca 1888 r., przeżywszy lat 80. Pogrążeni w smutku synowie, córka i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 11-ym marca, to jest w niedzielę, o godzinie **1-ej** z południa z kościoła św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne nazajutrz, to jest w poniedziałek, o godzinie **10-ej** zrana, w tymże kościele. 2—793

† Ś. p. Teresa Oktawja **Delorme**, nauczycielka, przeżywszy lat 62, zasnęła w Bogu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 10-go marca r. b., o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Krzyża, wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—255—

† Ś. p. Szymon **Sikorski**, przeżywszy lat 73, po długoletnich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, zasnął w Bogu dnia 7-go marca 1888 r. Nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy odprawione będzie w dolnym kościele św. Krzyża, w niedzielę, to jest dnia 11-go marca, o godzinie **10-ej** zrana. Wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej i pół** po południu. Pozostała w głębokim smutku żona, córka, synowie, synowa i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na te smutne obrzędy. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.-790

† Ś. p. Marcjanna z Bogulskich **Dąbrowska**, wdowa po Feliksie Dąbrowskim, intendencie b. Inst. Maryjskiego w Nowo-Aleksandrji, po ciężkiej kilkoletniej chorobie, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 73, w dniu 7-ym marca 1888 r. zakończyła życie. Pozostała w nieutulonym żalu familja zaprasza krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok dnia 10-go b. m., t. j. w sobotę, o godzinie **5-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. —784—

† Ś. p. Anna **Wojtkiewicz**, panna, przeżywszy lat 70, zmarła. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie w dniu 10-ym marca, to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana; wyprowadzenie zaś zwłok nastąpi z tegoż z kościoła w niedzielę, o godzinie **3-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, na które pozostały bratanek zaprasza. —789—

† Dnia 10-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w dzień urodzin ś. p. Alfreda **Moes**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-ej** zrana, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza znajomych i życzliwych. —764

† Za dusze ś. p. Stanisława i Franciszki z Rakowieckich małżonków **Śliwińskich**, b. obywatelstwa ziemskich, odprawione będzie żałobne nabożeństwo w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, w sobotę, to jest dnia 10-go marca r. b., o godzinie **9-ej i pół** zrana, na które pozostali synowie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —785—

† W dniu 10-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościołku warszawskiego Towarzystwa dobroczynności, odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Augusta **Radwana**, na które to nabożeństwo Towarzystwo ma honor zaprosić opiekunki i członków swoich, oraz familję zmarłego. —270—

† Dnia 10-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w rocznicę imienin ś. p. jenerała Konstantego **Bontemps**, odbędzie się nabożeństwo żałobne, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskiem-Przedmieściu, na które siostra cioteczna zaprasza rodzinę i życzliwych znajomych. —786

† Dnia 10-go marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana odbędzie się w kościele św. Aleksandra nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. majora Mieczysława **Bentkowskiego**, na które pozostała żona zaprasza krewnych i znajomych. -782

† Dnia 10-go marca r. b., to jest w sobotę, jako w 8-mą rocznicę śmierci ś. p. Bronisława **Walkiewicza**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) wprost ulicy Mostowej, na które pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych. —787—

† Dnia 10-go marca, to jest w sobotę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Anny z Jedycków **Tworkowskiej**, odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Trójcy na Solcu, na które stroskany mąż, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. -779—

Nadesłane.

Brylanty, Szafiry, Rubiny, Turkusy i Perły nieoprawne oraz Biżuterję brylantową i z kolorowemi kamieniami poleca w Wielkim wyborze M. Mankielewicz w gmachu teatru pod filarami.

Z DZIENNIKÓW RUSSKICH.

Z powodu nieustannej gry giełdy berlińskiej na zniżkę rubla, *Petersb. wied.* piszą pomiędzy innemi:

„Nasi berlińscy finansowi nieprzyjaciele działają widocznie według z góry obmyślanego planu. Gdyby kto podjął się pracy ułożenia statystyki pogłosek i wiadomości polityczno-giełdowych, rozsiewanych w Berlinie, aby wywrzeć nacisk na kurs rubla, tedy wyjaśniłaby się oryginalna okoliczność, że widoki pokoju okazywały się i okazują słabemi akurat w te dnie, które mają decydujące znaczenie w tygodniu giełdowym. Giełda petersburska, której zebrania odbywają się we wtorki i piątki, w tych właśnie terminach otrzymuje groźne dla „pokoju powszechnego" wieści, przygotowane uprzejmie przez spekulantów berlińskich. Prawie bez błędu, na podstawie całego szeregu danych, można wyciągnąć wniosek, że w poniedziałki i w czwartki barometr polityczno-giełdowy obowiązkowo wskazuje symptomata pesymistyczne, aby następnie ogłosić znów światu pokój, właśnie w tych terminach, kiedy owa łaska nie może już wpłynąć na systematycznie prowadzony geszeft. I zdrowie następcy tronu i choroba sędziwego cesarza i masa fałszywych pogłosek — wszystko to eksploatuje się według starego szablonu, a ten symptomat, na który wczoraj nie zwrócono żadnej uwagi, dziś jest nową groźbą na giełdzie. Taki jest zewnętrzny bieg walki o zrujnowanie Rosji—walki, która znów obniżyła kurs naszego rubla do 162. Takiego kursu nie spodziewano się nawet w chwili zaostrzenia stosunków niemiecko-russkich."

Now. wr., mówiąc o obecnem położeniu kwestji bułgarskiej, tak się wyraża:

„Jest może przedwczesnem robić jakiekolwiek wnioski optymistyczne z zachowania się mocarstw, trudno jednak zaprzeczyć, iż postawienie kwestji bułgarskiej zmieniło się w swej istocie od chwili, gdy Rosja ogłosiła, czego właśnie żąda od Bułgarji, a Francja i Niemcy poparły jej żądania. Ten krok wystarczył, aby powiększyć drażliwość położenia Austrji i mocarstw, które pozostały na jej stronie. Czy poparcie Niemiec było szczere, jest to jeszcze kwestja sporna, lecz niewątpliwem jest to, że poparcie takie wywołało pierwszy objaw rozdziału w przymierzu potrójnem, a mianowicie, że Austrja stanęła w sprzeczności z innymi sprzymierzeńcami, pragnąc przeciągnąć na swą stronę i Anglję."

Z ostatniej chwili.

Wiedeń 7-go marca.—Sprawozdanie *Polit. Corresp.* z Watykanu stwierdza, że ks. Norfolk gorliwiej prowadzi dalej układy z kurją, zmierzające do tego, aby Papież oddziałał uśmierzająco na ruch irlandzki. Są widoki porozumienia się między stronami. Toż samo zródło podaje ze Skutari wiadomości, przedstawiające tamtejsze położenie w bardzo niepomyślnem świetle.

Paryż 7-go marca. — W rozmowie z prezydentami lewicy i unji republikańskiej senatu, oświadczył Tirard, że Boulanger nie był ostatniemi dniami w Paryżu. W całem zajściu rząd nie widzi motywów do interpelacji, jednakże podczas rozpraw nad budżetem wojny udzieli wyjaśnień, jeśli ich senat zarząda.

Haga 7-go marca. — Król holenderski, dotknięty tem samem cierpieniem co cesarz Wilhelm, znajduje się w bardzo groźnym stanie.

Bruksella 8-go marca.—Z powodu zaburzeń w Ostendzie w sierpniu r. z. skazał trybunał w Bruges 76-ciu rybaków na więzienie od 1—8-iu miesięcy.

Rzym 8-go marca. — W Watykanie rozważano między innemi ewentualności wojny, do którejby Włochy były wmieszane i przyjęto: że w razie potrzeby papież wyjechałby na czasowy pobyt do Monaco.

Rzym 8-go marca.—Condottiere afrykański Debel przybył do Debaroa ze swoją drużyną, po pojednaniu się z negusem i ponownem zaciągnięciu się do jego służby.

Londyn 8-go marca.— Utarczka pod Suakimem d. 3-go b. m. była, jak się okazuje z późniejszych depesz, krwawą bitwą. Powstańcy o północy pojawili się i zajęli silną pozycję w odległości 1,000 yardów od redut. Wysłane przeciw nim siły jazdy, oraz białej i czarnej piechoty, musiały się cofnąć. Zginął pułkownik Tapp, jeden oficer, 8-iu żołnierzy, 2 konie; 14-tu rannych. Depesze nie dodają, jaki ostateczny rezultat.

Śmierć cesarza Wilhelma.

Depesze o niebezpiecznej chorobie cesarza Wilhelma wczoraj już wywołały w mieście ogólną sensację, a wieczorem rozeszła się pogłoska o śmierci.

Wiele osób stanowczo twierdziło, iż widziało depeszę, donoszącą o zgonie cesarza, a redakcja nasza do późna w nocy była nawiedzaną przez ciekawych, aparat zaś telefoniczny w ciągłym znajdował się ruchu.

Kiedy ktoś w pewnej restauracji, gdzie podają oryginalne piwo monachijskie z antałka, zaalarmował liczne towarzystwo niemieckie wiadomością o śmierci cesarza niemieckiego, niewielu z członków kolonji niemieckiej chciało dać wiarę.

Znaleźli się optymiści dowodzący, iż obecna niedyspozycja jest łagodną, a fałszywe alarmy przejdą, jak tyle innych i cesarz znów wyzdrowieje.

Przypominano sobie, gdy w roku zeszłym, prawie o tej porze obiegała stanowcza wieść, iż cesarz życie zakończył.

Ztąd i w niebezpieczeństwo obecne wcale nie wierzono.

Dziś jeszcze urzędownie stwierdzoną wiadomość o zgonie wielu przyjmowało z niedowierzaniem.

W konsulacie niemieckim tłok od samego rana.

Depesz lakonicznych o śmierci cesarza Wilhelma otrzymaliśmy ogółem 15 z najrozmaitszych źródeł.

Pierwsza nadeszła o godz. 10-ej zrana, ostatnia o godz. 2-ej m. 15 po południu.

Najśpieszniej poinformował nas korespondent nasz w Berlinie; po niej z kolei przyszła depesza korespondenta naszego z Wiednia.

Telegram urzędowy *Ajencji północnej* był trzecim z rzędu.

Ostatnią depeszę, o godz. 2-ej min. 15, nadesłała ajencja paryska Havas'a.

*

Berlin 9-go marca, *godz. 7 w.* (*T. pr. K. W.*)— Jęk dzwonów, rozlegający się wczoraj wieczorem podczas, gdy kapłan udzielał cesarzowi ostatniego namaszczenia, obwieścił już ludowi stolicy, że kres życia monarchy nadszedł. Pomimo, że ludność przygotowaną była na katastrofę, wrażenie, jakie sprawiły spiżowe echa, było ogromne. Wzięto je za zwiastowanie zgonu już nastąpionego i ztąd poszły na wszystkie strony świata telegramy o śmierci, które następnie uległy zaprzeczeniu. W mieście ruch tysiącznych tłumów trwał do późnej nocy. Usposobienie publiczności silnie pognębione; opowieść, że w chwili, gdy cesarz położył się do łóżka, wicher zerwał z pałacu chorągiew, podawaną jest z ust do ust, a wrażliwość ludu snuje ztąd przeróżne wnioski, nawet politycznej natury. Dziś, naturalnie, wszelkie interesa wstrzymane; polityka, finanse, handel wszystko na razie stanęło. Cała ludność wylega na ulice i napełnia kościoły.

Berlin 9-go marca, *godz. 8 rano.* (*T. pr. K. W.*)— *Norddeutsche allgemeine Zeitung* pisze: Wczoraj w godzinach popołudniowych przebiegały miasto ponure wieści o stanie cesarza. Powód do nich dała naprzód ta okoliczność, że o godz. 5-ej kanclerz i minister wojny zostali odwołani z posiedzenia rady ministerjalnej do pałacu cesarskiego. Nadto wzmocniony ruch przed pałacem, bicie w dzwony z kaplicy zamkowej i odkomenderowanie kilku pułków do pałacu stanowiły objawy, utwierdzające lu-

dność w przekonaniu, że katastrofa jest już faktem spełnionym. W istocie zaś stan cesarza około godz. 5-ej był już nadzwyczaj groźny; puls dłuższy czas już nie bił, co pognębiająco oddziałało na najbliższe otoczenie.

Berlin 9-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) Po przyjęciu ostatniego namaszczenia przez konającego, cały pałac oświetlono. Dziś nabożeństwo odbywa się w westibulu, otwartym od ulicy. Lud z odkrytemi głowy tłumnie dąży do pałacu. Garnizon skonsygnowany, celem złożenia przysięgi.

Berlin 9-go marca, *godz. 7 rano.* (*T. p. K. W.*)— Dzienniki poranne wyszły jeszcze bez wiadomości o śmierci cesarza. Omawiają tylko nastrój uroczysty i wzburzony, jaki wczoraj wieczorem panował w stolicy.

Berlin 9-go marca, *godz. 8 r.* (*T. p. K. W.*)— *National Ztg.* pisze: Około godziny 5-ej po południu puls nagle ustał. Od skuteczności zastosowanych zwykłych środków zależało, czy cesarz ten atak osłabienia przeżyje. Skonanie zdawało się tak bliskiem, iż liczne wysoko położone osobistości powołane zostały do pałacu, a część służby została wtajemniczoną w istotne niebezpieczeństwo. O godzinie 7-ej atoli stan chorego poprawił się nieco. Był spokojniejszy, przyjął nieco wina. O 9-ej napił się wina szampańskiego i spożył kilka ostryg. Godzina 10-ta zastała niejakie polepszenie, lekarze zaczęli odzyskiwać nadzieję. Puls, wczoraj bijący 114, spadł na 94. Noc przeszła nie bez przypadłości, w ogóle jednak stan był spokojniejszy, niż się spodziewano.

Wiedeń 9-go marca. (*Tel. spec. K. Warsz.*) — Zaprzeczają tu się wieści, że cesarz Wilhelm zakończył życie jeszcze wczoraj, lecz zatrzymano tajemnicę do chwili, aż wojsko złoży przysięgę na wierność następcy.

Berlin 9-go marca, *godz. 10 rano.* (*Tel. spec. K. W.*)—Jak już doniosłem, cesarz Wilhelm zakończył życie dziś rano o godz. 8-ej min. 30. Wystrzały armatnie oznajmiły ludowi zgon monarchy. Na gmachach publicznych powiewają czarne chorągwie. Dzwony wzywają na modlitwę do kościołów.

Berlin 9-go marca, *godz. 10 m. 30.* (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zapewniają przyjazd księcia następcy tronu wprost do Berlina. Książę jedzie przez Brenner do Charlottenburga pod Berlinem, tu zapewne jutro stanie. Dr. Mackenzie towarzyszy książęcej rodzinie.

Paryż 9-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — *Ajencja Havasa* ogłasza wiadomość z San Remo, że książę następca tronu niemiecki, który wyjeżdża jutro, postanowił udać się do Berlina.

San Remo 9-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Ks. Fryderyk wyjechał dziś do Niemiec.

Berlin 9-go marca. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Książę Fryderyk-Wilhelm obejmuje tron. Zastępstwo księcia Wilhelma upadło. Nowy cesarz wyda manifest, a dekreta rządowe od dziś pisane są już w jego imieniu.

Berlin 9-go marca, *godz. 11.* (*Tel. pryw. Kur. Warsz.*) — Z powodu śmierci cesarza, giełda zamknięta.

Wiedeń 9-go marca, *god. 6 rano.* (*T. p. K. W.*) Wczorajszy wieczór w mieście przeszedł gorączkowo; czekano wiadomości z Berlina. Na ulicach i placach udzielano sobie wiadomości, czerpanych przeważnie z prywatnych telegramów. W teatrze dworskim i operze, w antraktach i podczas przedstawienia, krążyły ustawicznie szmery i dopytywania. Przed gmachem ambasady niemieckiej formalne oblężenie. Szczegóły skąpe. Prywatne telegramy podawano sobie z rąk do rąk. Zainteresowanie wzrastało ustawicznie, potęgując gorączkę niecierpliwości. W interesach i ruchu handlowym zapanował zastój chwilowy.

Wiedeń 9-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Otrzymana tutaj w dniu wczorajszym wiadomość o śmierci cesarza Wilhelma miała wszelkie cechy prawdopodobieństwa; ogólnie też jej uwierzono, a nawet niektóre z osób najwyżej położonych posłały depesze treści kondolencyjnej do Berlina. Zamieszanie panowało w mieście ogromne. Zaprzeczenie pierwszych depesz o śmierci nadeszło około godziny dziesiątej wieczorem. O godzinie jedenastej wyszły nowe dodatki dzienników, podające sprostowania i szczegóły. Biuro telegraficzne było nieustannie oblężone. Telefony redakcyjne i różnych instytucyj nie ustawały funkcjonować. Wszędzie rozpytywano się o nowe wiadomości. Zapowiedziany w ambasadzie niemieckiej wieczór odwołano, tłumy jednak ciekawych oblegały gmach do późna. Ostatnie wiadomości wieczorem doniosły, iż puls cesarza wynosił 115. *Nordd. allg. Ztg.* zaprzeczyła zatruciu morfiną. Letarg ponowny powtórzył się od 5—7-ej. Głównie wiadomość o biciu w dzwony podczas przyjęcia przez cesarza ostatniego namaszczenia wywołała tutaj ogromne wrażenie. Uważano to za stanowczy dowód, iż cesarz umarł. Jak głosiły następujące depesze, sam dwór był mniemania, iż długi sen letargiczny jest śmiercią. Około 9-ej jednak cesarz się obudził, pił wino, jadł ostrygi, poczem przesłano łożko i chory spał do północy. Ambasady w Paryżu i Londynie również miały wczoraj wiadomość o śmierci.

Wiedeń 9-go marca *godz 11.* (*Tel. pr. K. W.*)— Słychać, że cesarz i arcyksiążę Rudolf pojadą na pogrzeb do Berlina. Smolka w parlamencie wyrazi kondolencję aljantowi państwa.

Petersburg 9-go marca. (*Tel. pr. K. W.*)— Wobec ogólnego szacunku, jakim tu otaczają imię cesarza Wilhelma, wiadomości z Berlina sprawiły głębokie wrażenie. Wszystkie sprawy polityczne zeszły na dalszy plan. Dzienniki wyrażają poważne obawy o dalsze ukształtowanie się sytuacji politycznej. (*Aj. półn.*)

Łódź 9-go marca, *godz. 1-sza z południa.* (*Tel. pryw. K. W.*)—Przed dwiema godzinami rozeszła się tutaj wieść o zgonie cesarza Wilhelma. Cała ludność niemiecka poruszona wiadomością. W wielu fabrykach i zakładach przemysłowych zawieszono roboty. Wysłano ztąd mnóstwo depesz do Berlina. Z inicjatywy kilku mieszkańców niemieckich tworzy się komitet, celem zorganizowania deputacji, która wyruszy na pogrzeb do Berlina.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 9-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że w rozmowach z ambasadorem ks. Łobanowem oraz ks. Reuss oświadczył hr. Kalnoky, że głównym powodem nieprzyłączenia się Austrji do wspólnego kroku jest obawa, że jeżeli krok ten nie odniesie w Sofji skutku, wtedy prawdopodobnem stanie się proponowanie środków egzekucyjnych. Tego Austrja musi się obawiać, skoro co do następstw wspólnego kroku nie ma uprzedniego porozumienia się. Hr. Kalnoky dodał, że ks. Ferdynand wcale Austrji nie obchodzi.

Wiedeń 9-go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Cesarz Franciszek Józef zamierza w tym miesiącu odbyć podróż zagraniczną.

Wiedeń 9-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Nocy dzisiejszej trzydziestu antisemitów pod wodzą Schoenerera napadło na lokal *Tagblattu.* Personel odparł napastników, kilku poturbowanych silnie. Schoenerer umknął.

Lwów 9-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Ruch kolejowy między Lwowem a Przemyślem został przywrócony. Dziś rano odszedł pierwszy pociąg. Do Podwołoczysk kursują tylko dzienne pociągi.

Wiedeń 9-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Obawy wielkich powodzi w całym Salcburgu, w Tyrolu, Vorarlbergu. Takież same obawy sygnalizują z Włoch i Hiszpanji.

Berlin 9-go marca. (*Tel. pryw. kur. Warsz.*) — W. księżna meklemburska, siostra cesarza Wilhelma, licząca 85 lat wieku, ciężko zaniemogła.

San Remo 9-go marca. *Tel. pryw. K. W.*) — Książę następca tronu w ostatnich dniach używał tylko inhalacyj i dezinfekcj ilokalnej. Mackenzie chce wyciąć obumarłe chrząstki.

Strassburg 9-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Przy budowie fortów 8 miu robotników zostało zasypanych.

Paryż 9 go marca. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Poseł amerykański zawiadomił rząd tutejszy, że kongres, wotując udział urzędowy Stanów Zjednoczonych w wystawie r. 1889-go, wyraził, że chce przez to uczcić dzisiejszą Francję republikańską.

Belgrad 9-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Prezes akademji, Panczicz, znakomity botanik, umarł.

GIEŁDA.

Warszawa 9-go marca.

Giełda zachowywała się nader spokojnie z powodu zupełnego braku wskazówek z zagranicy, gdyż Berlin, wobec śmierci cesarza Wilhelma, żadnych wiadomości nie nadesłał. Różnice kursów były bardzo nieznaczne.

W walutach obcych ruch ograniczony.

Za **Berlin** krótki żądano 62.10, płacono 61.80 do 62.

Londyn krótki ofiarowano po 12.58, oddawano po 12.55 i 12.55½.

Paryż krótki kupowano po 49.85, 49.87½ i 49.97½, przy żądaniu 50.05.

Wiedniem krótkim obracano po 99.30 i 99.35, przy chęci osiągnięcia 99.45.

W papierach obroty średnie, lecz dosyć żywe.

Za listy likwidacyjne żądano 89.15 i 88.90, oddano parę tysięcy małych po 88.75.

Wschodnie pożyczki ofiarowano po 98.25 I em. i po 97.25 II i III em.; drobnostkę II em. zbyto po 97.10.

Za kilka tysięcy nowej pożyczki 4% osiągnięto 81.65 i 81.75, przy chęci otrzymania 81.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 99.90 I ser. i po 98.75 cztery następne serje; zabrano kilkadziesiąt tysięcy V ser. po 99.55 i 98.60, oraz kilka tysięcy po 98.65.

Listy zastawne m. Warszawy w żądaniu: 98.75 I ser., 98 II, 97.65 III i IV i 97.40 V ser.; zapłacono 97.20 i 97.25 za kilka tysięcy rubli.

Listów zastawnych 6% m. Płocka sprzedano parę tysięcy po 99.25.

Obligów kanalizacyjnych m. Warszawy wszystkich trzech emisyj oddano kilkanaście tysięcy po 92, przy zaofiarowaniu 92.25. Wczoraj sprzedano III em. tego papieru.

Dziś z powodu uroczystego święta galowego ceduła urzędowa nie wyjdzie.

Godzina 12. Usposobienie niezdecydowane, wyczekujące.

W. O.

SPRAWOZDANIA Z TARGÓW.

— **Artykuły żywności.** — Ciągły brak dostaw z okolicy uwidocznił się wczoraj jeszcze silniej i przeważnie tylko przekupnie na wszystkich punktach targowych figurują, ztąd naturalnie kupujący drożej płacą. Ceny były następ.: **Chleb** pytlowy bochenek 3-funtowy 8, 9 i 10 kop., chleb razowy funt od 2 kop., chleb tak zwany osiewany funt od 2 i pół do 3 kop. na straganach i w koszach chleb pytlowy czerstwy za bochenek trzyfuntowy od 7 do 8 kop. Bułki świeże wszelkich gatunków, za dwie 1 i pół kop., za trzy 2 i pół kop., czerstwe za cztery 2 i pół kop. **Mięso** w niektórych gatunkach drożej sprzedawano: *Wołowina* w lepszych częściach funt od 10 do 11 kop., w gorszych od kop. 7½ do 8. Polędwica od 20 do 24 kop. za funt, ozór od 75 do 80 kop., cynadry od 20 do 22 i pół za parę, cztery nogi od 45 do 60 kop. Flak cały od kop. 70 do 75, na wiązki po 3 kop. Łoju funt od 11 do 12 kop. Głowizna wołowa funt od 4 i pół do 5 kop. *Cielęcina* do 24 kop., cztery nóżki od 18 do 20 kop., łebek od 10 do 12 kop. *Baranina*, której bardzo mało znajduje się na targach dyszek i comber od 15—16 kop. za funt, inne części od kop. 12 do 14 za funt. *Wieprzowiny* sporo, od szynki za funt od 11 do 12 kop., boczek od 12—13 kop. Schab od 14 do 15 kop. Kiełbasa świeża funt kop. 15. Słonina świeża i sadło funt od 15 do 16 kop., solona funt 18 kop. Szmalcu funt od 20 kop. *Prosiąt* bardzo mało, płacono je po 75—90 kop. za średnie, cena większych do rs. 1 kop. 80 dochodziła.—**Drób** wciąż bardzo mało dostarczany, za indyka od rs. 2 kop. 50 do rs. 3 indyczki od rs. 1 kop. 50. Kapłony od rs. 1 kop. 50, pulardy od rs. 1 kop. 5. Kaczek bardzo mało, płacono je po 75 do 80 kop. Kury od 60 do 75 kop. Kurczęta od 25 do 30 kop. Perliczki od 60 do 70 kop. *Ptactwa* dzikiego: Cietrzewie od kop. 60 do 75 kop. Cyranki od rs. 1 do rs. 1 kop. 50 za parę. Kwiczoły za parę od kop. 25 do 30 kop. — **Zwierzyna** w jednej z poprzednim tygodniem cenie. Za sarnę od 9—12 rs., za zająca od kop. 90 do rs. 1 kop. 35.—**Ryby**, których sporo na wszystkich targach, lecz trzymane są w cenie. Łosoś świeży sprzedawano funt od rs. 1 kop. 5, za funt wędzonego żądano kop. 75. Sandacz śnięty funt od 15 — 18 kop. Szczupaki i karpie żywe funt od kop. 25—30 kop., szczupaki śnięte funt od kop. 13 do 15. Inne ryby funt od kop. 10 — 12. Śledzi również obfitość wielka. Uliki sztuka od 7½ do 8 kop., śledzie zwyczajne za kopę od rs. 1 kop. 50 do rs. 1 kop. 80, na sztuki od kop. 2½—4. Śledzie wędzone sztuka od 3 do 4 kop., śledzie tak zwane łososiowe sztuka od 5 do 6 kop. Minogi sztuka od 1 i pół do 2 kop.—**Nabiał** także nieco mniej dostawiony niż w zeszłym tygodniu. Mleko niezbierane od 8 do 9 kop. kwarta, mleko zbierane od 4 i pół do 5 kop., śmietanka od 20 do 22 i pół kop. za kwartę, śmietana od kop. 35 do 40 kop. za kwartę. Masło bez soli za funt od 35 do 37 i pół kop., solone funt od 32 i pół kop.

(d. n.)

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęskiej, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 133

Bona niemka potrzebna. Złota 23, m. 4, od 12 do 2 i od 4 do 7-ej. 4238

Dla sceny przygotowuje artystek, (także śpiewaczek salonowych), osoba z patentem profesora Lamperti (konserwatorjum Medjolanu). Książęca № 6, m. 10. 4209

Francuzka wyżej wykształcona udziela lekcyj, warunki przystępne. Żurawia 16, mieszkania 3. 4242

Nauczyciel matematyki poszukuje lekcyj. Nowy-Świat 14, izba obrachunkowa. Zakrzewski. 4236

Nauczyciel kaligrafji, w krótkim czasie wyucza i poprawia najbardziej zaniedbany charakter pisma na piękny czytelny. Ulica Miła 13. Przyjmuje do 11 rano i od 5—8 wieczorem. 4246

Nauczyciel muzyki, mogący kierować orkiestrą na instrumentach dętych blaszanych i nauczać śpiewu potrzebny zaraz. Wiadomość: Królewska 33, m. № 4, o godzinie 2-ej po południu. 514

Student uniwersytetu, sumienny i doświadczony korepetytor, udziela lekcyj i korepetycyj, oraz przysposabia do szkół. Próżna № 7, mieszkania 4. 3996

Szkoła kroju i szycia B. Maleszewskiej. Systematyczny wykład kroju: sukien, palt, szlafroków, dolmanów, szub, rotund i wszelkich ubranek dziecinnych, sposobem francuzkim tak ułatwionym, iż każda z uczennic po 3-ch lekcjach suknie kroić może. Nowy-Świat 25. 4226

Zdolni nauczyciele elementarni potrzebni zaraz. Wiadomość: Królewska 33, m. № 4, o godzinie 2-ej po południu. 512

5 rs. Nauka kroju. Nowogrodzka 1, m. 14, 2-e piętro. 4251

50 kopiejek ofiaruję za godzinę nauki angielskiego. Oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Haudicap." 4255

Posady i prace.

Człowiek młody, samotny, uwolniony w zapas, służył jako pisarz w pułkowej kancelarji, władający russkim, polskim i niemieckim językami, poszukuje zajęcia. Adresy uprasza nadsyłać do kantoru Kurjera, pod lit. A. K. 4264

Do umieszczenia ze wszystkiem dziewczynka zdatna za podręczną lub do sklepu Hoża 7, m. 38. 4241

Inżenier-mechanik, ukończył w roku przeszłym politechnikę za granicą, poszukuje zajęcia, najchętniej w przemyśle żelaznym. Oferty pod lit. F. G. H. kantor Kurjera. 3931

Młody człowiek, wykształcony w fachu kupieckim, znający język polski, niemiecki i ruski, pragnie otrzymać zajęcie buchaltera i korespondenta w fabryce lub interesie handlowym, zaraz albo od 1 maja r. b. Oferty uprasza składać w biurze ogłoszeń. Senatorska № 26, pod lit. G. 505

Młody 23-letni człowiek, miłej powierzchowności, inteligentny, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty „poste-restante" dla „Artysty". 501

Młody człowiek, pełniący ostatnio od lat 4-ch obowiązki rządcy i plenipotenta majątku ziemskiygo, poszukuje od św. Jana posady. Oferty poste-restante, Łochów, droga Petersburska, lit. W. B. 4244

Maszynistki i dziurkarki do bielizny potrzebne. Freta 48, m. 12. 4126

Osoba w średnim wieku, rzetelna, poszukuje miejsca do chorego lub ciemnego mężczyzny albo kobiety. Śliska 16 i 18 mieszkania 21. 4237

Osoba w średnim wieku, z prowincji, poszukuje miejsca do pielęgnacji pani wiekowej. Świadectwo posiada. Żelazna № 85, mieszkania 3, 4278

Osoba młoda, przyjemnej powierzchowności, inteligentna, poszukuje miejsca do zarządu domem przy osobie pojedynczej w Warszawie lub na prowincji. Kiosk, Długa róg Bielańskiej. 499

Potrzebne są panny podręczne i do nauki, do pracowni Klementyny. Elektoralna № 19, mieszkania № 4. 4147

Potrzebna jest panna kompletnie uzdolniona do strojów. Wiadomość Złota № 4, mieszkania 15, od godziny 10—12. 4172

Potrzebny jest uczeń do handlu „Emilji" Marszałkowska № 148. 4085

Potrzebne są panny uzdolnione do staników, oraz do rękawów. Marszałkowska № 129, m. 10. M Godlewska. 4116

Potrzebny chłopiec do piwa. Wiadomość w składzie wódek, Kościelna 7. 4089

Potrzebna zdolna panna służąca. Wiejska № 3, mieszkania 3. 4038

Potrzebna przychodnia szwaczka do bielizny, rozumiejąca po niemiecku. Wiadomość Smolna 25, m. 2. 4222

Potrzebna zaraz maszynistka zupełnie uzdolniona do bielizny męzkiej i damskiej. Ulica Elektoralna 37. Kubalska. 4231

Panny uzdolnione, podręczne do bielizny damskiej i do drobiazgów potrzebne są zaraz. Zgoda № 6, m. 2. 4229

Potrzebne uczennice do dżetów i podręczne do krawatów. Nowogrodzka 29, mieszkania 14. 4240

Panny uzdolnione do okryć damskich potrzebne zaraz. Car. Miodowa 3. 511

Potrzebne panny do kapeluszy, zdolna i podręczna. Świętokrzyzka 27, m. 1. 4219

Potrzebne panny kompletnie uzdolnione do staników za dobrem wynagrodzeniem. Dzika 46, m. 31. 4218

Potrzebną jest przyzwoita panienka do pomocy pani w bufecie. Pierwszeństwo ma sierota. Rekomendacje wymagane. Wiadomość ulica Nowolipie № 18, m. 19. 4224

Potrzebna dobra kucharka, rozumiejąca po niemiecku. Wiadomość Smolna № 25, mieszkania 2. 4223

Potrzebne panny podręczne i do nauki sukien. Bracka № 22, m. 16. 4221

Potrzebna podręczna i dziurkarka do koszul. Ulica Pańska № 88, m. 14. 4265

Potrzebne podręczne do krawieczczyzny. Leszno 45, mieszkania 3. 508

Potrzebny uczeń do handlu kolonjalnego który ukończył trzy klassy. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 25 w handlu Delikatesów. 4275

Rosjanin, posiadający dobre świadectwa, poszukuje porady w interesie przemysłowo-handlowym. Za wyrobienie takowej dobre wynagrodzenie. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. L. P. 4091

Uczeń aptekarski z trzechletnią praktyką, poszukuje posady. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera pod lit. S. Z. 4119

Upinaczka zdolna za dobrem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem, potrzebna do magazynu M. Bronz. Podwale № 3, 1-e piętro. 4068

Wdowa w średnim wieku poszukuje miejsca gospodyni, zna się na kuchni i krawieczyźnie, z maszyną swoją, świadectwa długoletnie. Kanonja № 8, m. 1. 4260

Zdolny, energiczny, młody człowiek z wykształceniem gimnazjalnem, doskonałą znajomością języka russkiego oraz wszelkiej rachunkowości prosi dla siebie o jakiekolwiek zajęcie za najniższe nawet wynagrodzenie. Oferty w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. A. B. C. 4263

Zaraz potrzebne są panny do krawieczyzny. Orla № 5, do P. Kordelas. 3254

Kupno i sprzedaż.

Adres fabrycznego składu dywanów i chodników Kiltynowicza ulica Mazowiecka 16. Ceny najniższe. Wybór wielki. 171

Bicykl, ktoby miał do sprzedania, choćby uszkodzony, raczy zostawić swój adres, ulica Marszałkowska № 85, m. 9. 4052

Do sprzedania para koni, zdatnych do każdej roboty. Chmielna 10, mieszkania 9, od 11 do 1. 4175

Do sprzedania maszyna pończosznicza № 11. Długa 21, m. 5. 4173

Do sprzedania różne meble z powodu wyjazdu. Wiadomość Włodzimierska 15, u p. Ancyferowa. 4120

Dywany perskie, angielskie i krajowe, dywaniki przed łóżka po 2 rs., serwety, portjery, chodniki dywanowe, kokosowe, jutowe od 12 kop. łokieć, wycieraczki, poleca fabryczny skład Kiltynowicza, Mazowiecka 16, dom Grosmana. Ceny nizkie. 172

Do sprzedania kozetka i dwa foteliki, kanapa, szafa do ubrania, stół dębowy rozsuwany. Wilcza № 6, m. 1. 3969

Do sprzedania garnitur mebli biały, lakierowany ze złoceniem (styl Ludwika XIV-go). Złota № 9, mieszkania 41, rano od 10 do 1 i po południu od 6—7. 5

Dywanów najróżnorodniejszych wielki wybór! Kołder, serwet, chodników it. p. Pomimo tak wielkiej zniżki rubla, ceny nie podwyższone, w składzie głównym Giełżyńskiego Piotra. Marszałkowska 137. 477

Do sprzedania para kandelabrów platerowanych, dziewięć świec, 45 rubli. 12—2 dzień. Hoża 26, mieszkania 6. 3842

Do sprzedania faeton mały, zgrabny lekki, może być na pojedynkę lub na parę koni, oraz para chomont angielskich z białemi bronzami. Ulica Solec № 62, № mieszkania 9, stróż wskaże. 4245

Dwa konie dońskie są do sprzedania. — Grzybowska № 64, m. № 4. 4277

Do sprzedania szafy sklepowe bardzo tanio. Wiadomość w dystrybucyjno-spożywczym sklepie. Świętokrzyska 16. 4269

Fortepiany kupuje, sprzedaje ratami najprzystępniejszemi, wydzierżawiam, strojenia, reperacje. Jerozolimska 25. 3846

Futro męskie, małpy, w zupełnie dobrym stanie, garderoba męska, jako to palta, garnitury. Prysznic, samowar na 60 osób i różne meble do sprzedania. Wilcza № 35, mieszkania 8, pomiędzy godziną 3-ią a 6-tą po południu. 4001

Fortepian w bardzo dobrym stanie za rs. 70. Zajęcza № 11, m. 5. 3815

Fortepian krótki, 7 oktaw rs. 185. Leszno № 18, m. 65. 4060

Fortepian palisandrowy, fabryki Kerntopfa, krótki o 7 oktawach, blat metaloowy o 4 szprejcach dubeltowych, z pięknym głosem, za umiarkowaną cenę. Świętojerska № 14, mieszkania № 47, od 10 rano. 4033

Fortepian Kralla bardzo dobry za rs. 230, drugi Buccholtza rs. 80. Solna 12, mieszkania 6. 4171

Fortepian o 7 oktawach, czarny, krótki, zagraniczny, do sprzedania. Nowy-Świat № 1, J. Hinz. 4266

Garnitur mebli, łóżka, szafy, tualeta, kredens, stół, krzesła, otomana, sofa. Świętokrzyska 39, m. 2. 4272

Garnitur aksamitny, łóżka, szafy, szeslong, otomana, biurko, kredens, stół, krzesła.—Szpitalna 5. 3942

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 425

Kupuje zużyte srebro i złoto, płacę podług kursu. Podwale № 26, złotnik Birkowski. 3748

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od innych cenników. Marszałkowska № 125, u Sikorskiego. 4117

Łóżko paryzkie z materacami i dywan, do sprzedania. Marszałkowska 125, mieszkania 27. 4118

Łóżka, szafki, kredensy, stoły, krzesła, garnitur. Wyroby dokładne, u stolarza. Świętokrzyska № 31. 3592

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30 3788

Meble tanio: garnitur czarny orzechowy, lustra, kredens, stół, krzesła, szafy, łóżka, tualeta, biurko, tremo, szeslong, bibljoteczka, otomanka, komoda, regulator, firanki. Marszałkowska № 111, brama, pierwsze piętro, mieszkania 10. 3735

Meble bardzo tanio! garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, lustra, stoliczki urządzenie jadalni dębowe, otomana, biurko, bibljoteka, garnitur gabinetowy, szafka lustrzana, szafy, lustra, tualeta, żardinierki. Marszałkowska 119, na dole, w drugiej bramie, mieszk. № 15. 3732

Meble garnitury, kredensy szeslongi, otomany, szafy, lustra, i inne po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 4, wprost św. Krzyża. 3947

Mebli reszta po zwiniętym magazynie Piechowskiego wyprzedaje się 30% niżej kosztu, przy ulicy Marszałkowskiej № 114, pierwsze piętro, u numerowego Aleksandra. Są jeszcze: kredensy dębowe, ozdobne, fotel gięty, fotele miękkie, łóżeczko i kołyska żelazne, stół ozdobny z marmurem i dwa odpowiednie gzemsy, ramy (mogą być z lustrami) i konsolki, gzemsy. 470

Maszyny do szycia najlepsze i najtańsze w składzie hurtowym i detalicznym H. Lindnera, dawniej L. Schlesinger, przy ulicy Nowy-Świat № 42. 3211

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów, Makow. Solna 18. 3955

Meble tanio, garnitur czarny orzechowy, szafy, łóżka, biuro, otomana, komoda, garnitur gabinetowy. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 3652

Meble po zwiniętym magazynie: rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne, za bezcen. Róg Nowego-Światu, dom Schlagera, wejście z Wareckiej № 1, stróż wskaże. 3948

Meble salonowe czarne, orzechowe, urządzenie jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna 35, mieszkania 18, drugi dom od ulicy Marszałkowskiej. 4274

Piękne pierze i puch w większej partji, nadeszły do magazynu gotowej pościeli S. Wrotnowskiego, przy ul. Czystej № 2. 4131

Powidła doskonałe po kop. 12 funt. Piękna № 13 A, mieszkania 2. 4076

Skrzypce stare, choć uszkodzone, kupię.—Świętojerska 24, stróż wskaże. 497

Skrzypce w futerale, zostawiono do sprzedania w składzie Juljana Müllera. Senatorska 26, wprost kościoła. 492

Szafy machoniowe rozbierane. Ulica Twarda № 23, wprost Ciepłej, u stolarza. 4228

Sprzedam tanio! biurko gdańskie stare i inne, obrazy. Leszno 39, m. 12. 4247

Trzy dni tylko trwać będzie wyprzedaż obrazów olejnych oryginalnych. Ceny niepraktykowanie nizkie, ramy gustowne. Proszę korzystać! ulica Widok № 13. 496

Ważna wiadomość. Jest do sprzedania karuzela w dobrym stanie, bufety z szufladkami, szafa szklona do bufetu, kanapy, lustra i różne meble, a także i lodownia pokojowa. Wiadomość na przedmieściu Praga przy ulicy Skaryszewskiej pod nrem 852, u właściciela domu. 4102

Wyżymaczki sprzedaje, wynajmuje i reperuje z gwarancją R. Straus, Marszałkowska 138. 3691

Wędliny wiejskie z Prażmowa, szynki, boczki, polędwice, kiełbasy i kiszki otrzymuje sklep spożywczy Emilji. Marszałkowska 148. 474

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania klacz młoda, wierzchowa, ujeżdżona przy wojsku, angielskiej rasy. Wiadomość w sztabie 5-go korpusu armji, róg Pięknej i Wiejskiej. 4156

Z powodu wyjazdu tanio do sprzedania fortepian Kralla i Seidlera, mało używany, Leszno 56, m. 3. 512

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania sklepik wiktuałów w każdym czasie. Cena bardzo przystępna. Ulica Zakroczymska nr. 9. 4253

Do odstąpienia przedsiębiorstwo pokojów meblowanych, wszystkie zajęte (400 rs. dochodu). Włodzimierska 2. 4015

Dom narożny przy ulicy Marszałkowskiej nr. 55, z ogródkiem i placem od dwóch ulic, do sprzedania za rs. 25,000. Posesja ta zawiera łokci kw. 4,077. Towarzystwa rs. 7,500. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 4235

Do sprzedania sklep niciarski i towarów sasko-norymberskich, oddawna egzystujący przy ul. Marszałkowskiej i róg Chmielnej, pod nr. 107. 4232

Do sprzedania dom i ładne zabudowanie gospodarskie, wszystko w jednym dziedzińcu przy kościele, oraz łąki 5 morgów i pola 12 morgów, pomiędzy dwiema wodami, 10 wiorst od kolei petersburskiej, a 7 mil od Warszawy, w osadzie Kamieńczyku.— Bliższa wiadomość u właściciela piekarni, Chłodna nr. 46. 4273

Handel towarów kolonjalnych z niewielkim nakładem do sprzedania. Wiadomość Chmielna № 47, u rządcy. 3973

Kawiarnia zaraz do sprzedania. Ulica Gołębia № 13. 483

Kawiarnia z bilardem do sprzedania z powodu wyjazdu. Leszno 17. 510

Magle do sprzedania przy ulicy Białej № 6-ty. 4225

Magle i narzędzia do polerowania do sprzedania Leszno № 69. 4252

Osoba pojedyńcza płci żeńskiej posiadająca rubli ośmset, może za umieszczenie tychże do czasu zwrotu całkowitej summy w ratach miesięcznych, otrzymać przy młodym małżeństwie, pokój z opałem i światłem na 2 piętrze o kilkanaście kroków od Saskiego Ogrodu, lub też całodzienne życie bez mieszkania. Prócz moralnej, gwarancja będzie pewną. Oferty w Kurjerze Warszawskim pod literami K. G. 4233

Osoba w średnim wieku, znająca się dobrze na gospodarstwie i kuchni, oraz praniu (z dobremi świadectwami), poszukuje mejsca do osoby pojedynczej w Warszawie lub na wieś. Wiadomość Plac Trzech Krzyży nr. 12, m. 21. 4248

Potrzebna jest suma rs. 600 na pierwszy numer na nieruchomość na kolonji dziedzicznej Wola. Warunki korzystne. Bliższa wiadomość w kancelarji rejenta Sobolewskiego, w gmachu sądu okręgowego. 4094

Potrzeba 1,400 do 2,000 rs. na 1-y numer bez Towarzystwa. Orla 13, m. 1. 4252

Place do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej nr. 53, po łokci kw. 4,000. Wiadomość Krucza 14, m. 3. 4234

Rubli 2,000 potrzebne na dom murowany w Warszawie, bez Towarzystwa. Pośrednictwo wyłącza się. Adres Gęsia № 79. 4110

Rs. 6,000 potrzebne jest zaraz na pierwszy numer hypoteki, oprócz procentu ofiarować można mieszkanie letnie w uroczej miejscowości blisko Warszawy—bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość ul. Szpitalna nr. 4, mieszkania 18. 505

Sklep spożywczy do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Ul. Sienna nr. 36. 4262

Sklep spożywczy do sprzedania za 100 rs. z powodu wyjazdu. Ulica Solec № 99. 4019

Sklep spożywczy dobrze procentujący, do sprzedania. Dzielna 27. 3707

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Nowolipki № 38. 4130

Sklep dystrybucyjno-piśmienno-galanteryjny, z powodu objęcia posady, do sprzedania. Hoża 2, przy targu. 4072

Sklep wiktuałów jest do sprzedania. Ulica Tamka № 40. 4103

Sklep z dystrybucją w dobrym punkcie do sprzedania za rs. 450. Ogrodowe 32. 4227

Z powodu sukcesji i wyjazdu za granicę, jest do sprzedania zaraz kawiarnia na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość w kiosku róg Nowego-Światu i Alei Jerozolimskiej. 4199

Za rs. 180 do odstąpienia zaraz sklep kolonjalno-spożywczy, Chłodna 32. 4191

Z powodu słabości magle do sprzedania zaraz, w bardzo dobrym stanie. Nowy-Świat № 28. 509

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia grunt na willę przy stacji Otwock, za cenę zniżoną. Wiadomość ul. Szpitalna nr. 4, m. 18. 502

Lokale.

Apartament złożony z salonu i sześciu pokojów, z wszelkiemi nowoczesnemi udogodnieniami, do wynajęcia od 1 kwietnia, Mokotowska 51, róg Wilczej, w pobliżu Alei Ujazdowskiej i placu św. Aleksandra. Obejrzeć można od 12 do 2-ej codziennie. 364

Do odnajęcia trzy pokoje, 1-sze piętro. Wiadomość: Chmielna 11, mieszkania 2, od godziny 12 do 3-ej. 3989

Do wynajęcia od 1 kwietnia w oficynie, na 2-m piętrze, 4 pokoje z kuchnią rs. 300; na 3-m dwa pokoje, kuchnia 200 rs.; tamże pokój z kuchnią rs. 180; pokoje pojedyńcze i pokoje z kuchenkami, miesięcznie od 9 do 6 rs. 50 kop. Chmielna 5. 4267

Erywańska 5, wiadomość u stróża, do wynajęcia kuchnia z alkową, od 8-go kwietnia. 4261

Lokal na szynk lub restaurację, miejsce wyrobione, suterena na składy lub warsztat, sucha i widna, lodownia do wypuszczenia. Śliska 50, stróż wskaże. 4280

Od 1-go lipca potrzebnym jest sklep, komorne niedrogie na Marszałkowskiej. Oferty proszę składać pod adresem „Sklep.” w kantorze Kurjera. 4079

Pokój przy familji dla pań, może być ze stołem i z meblami, od 8 kwietnia. Zgoda № 6, mieszkania 2. 4230

Pokój z przedpokojem, za rs. 10. Marszałkowska 108, mieszkania 28. 4259

Potrzebne 3—4 pokojów, widne, 1-e piętro, front, na Krakowskiem lub Nowym-Świecie. Oferty: Żurawia 33, m. 11. 4257

Pomieszczenie dla przyzwoitej osoby płci żeńskiej. Przejazd 9, m. 24. 4250

Pokój elegancko umeblowany do wynajęcia. Zgoda 6, m. 3 4077

Pomieszczenie dla dwóch uczni szkół prywatnych lub handlowej. Krucza 24, mieszkania 36. 4066

Pokój duży, z meblami. Chmielna 44, mieszkania 7. 4042

Pokój wygodny, z zupełnem utrzymaniem, przy rodzinie, poszukuje się dla mężczyzny. Oferty pod lit. P. P. składać w kantorze Kurjera. 4162

Potrzebne jest mieszkanie dla stolarza, w okolicach ulicy Foksal. Wiad.: Chmielna № 10, mieszkania 9. 4176

Zaraz lub od 1 kwietnia do wynajęcia: 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 320 rs.; pokój, przedpokój, kuchnia, wodociąg, zlew, 120 rs. rocznie. Lokale można połączyć. Dobra 12. 4114

Zielna 32. Od kwartału do najęcia na 1-m piętrze: 3 pokoje, alkowa z wygodami. 3904

Doniesienia rozmaite.

Akuszerka b. starsza instytutu położniczego, zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, radzi w krytycznych okolicznościach, przyjmuje damy sekretne, pokoje oddzielne. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rubli. Złota 16, parter frontowy. 3756

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 4243

Chłopczyka rocznego bez chrztu, oddam na własność. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami S. T. 4268

Chłopczyk trzy-miesięczny do oddania na własność. Ulica Stare-Miasto № 18.—Rybarczyk. 4084

Dnia 2 marca przybłąkał się pudel biały, za zwrotem kosztu można go odebrać zrana do godziny 10-ej. Miodowa 17, mieszkania 9. 4115

Mamki wiejskie, ze świeżym pokarmem i starszym, za rogatką Mokotowską № 4, mieszk. 12. 4270

Na nadchodzący sezon! W magazynie Łojewskiej, Bracka 10, przygotowano w znacznym wyborze najświeższych fasonów: okrycia długie od 10 rs., dolmany od 12, żakietki i dolmaniki od 6, suknie od 14, oraz kapelusze po bardzo nizkich cenach. Obstalunki na suknie i okrycia po tych samych cenach, posiadając dobór materjałów okryciowych. 4276

Osoby źle wymawiające znajdą skuteczną pomoc u doświadczonego specjalisty. Hoża 24, mieszkania 13. Codziennie od 1-ej do 3-ej z wyjątkiem świąt. 4178

Potrzebna jest zaraz mamka młoda, ze świeżym pokarmem i bez długów. Rymarska 10, mieszk. № 12. 503

Pracownia pończoch egzystująca od lat dziewięciu, z wyrobioną klijentelą i ciągłą robotą, do odstąpienia na dogodnych warunkach. Wiadomość: Krucza 32, m. 21. 4256

Trzy ruble otrzyma, kto odniesie znalezione plany cerkwi do właściciela domu, na Nowo-Wielkiej № 4. 4141

Woźny z biura elektrotechnicznego Abakanowicza w dniu wczorajszym 8 marca zagubił list z 13 rs. 56 kop. Prosi uczciwego znalazcę o oddanie na ulicę Senatorską № 29, za nagrodą rs. 3. 4239

Znana z dokładnej roboty pracownia, przyjmuje wszelką bieliznę damską, męzką, dziecinną, oraz reperację takowej, po cenach bardzo umiarkowanych. Całość wyprawy, znacznie taniej. Wspólna 44, m. 1. 3979

Zginął pies, mops siwy, z czarną mordką, wabi się Mopek. Ktoby odprowadził na ulicę Miedzianą № 13, mieszkania 17, otrzyma nagrodę. 4249

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 26 Февраля (9 Марта) 1888 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).